Nr. 154 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 9 lipca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·— kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.644.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

GOSPODARCZE PERSPEKTYWY FRANCJI.

Sytuacja wewnętrzna Francji po objęciu rządów przez gabinet Leona Bluma rozwija się pod znakiem wzmocnionego nacisku świata robotniczego i pracowniczego na rząd, parlament i pracodawców w kierunku uzyskania lepszych warunków i skróconego czasu pracy przy równoczesnej podwyżce zarobków. Akcja ta popartą została przez potężny w swych rozmiarach i efektach ruch strajkowy, odbijający się dotkliwie nietylko na codziennem życiu obywateli francuskich, ale również na prawidłowem funkcjonowaniu życia politycznego i gospodarczego.

Z tegoto powodu przedsięwzięcia finansowo-gospodarcze nowego rządu nie mogły się rozwijać samoistnie, niezależnie od owych nieprzewidzianych przyczyn i dlatego ich obraz nie jest narazie jeszcze zupełnie jasny. Mimo to jego ogólne kontury rysują się dość wyraziście a są one ze wszechmiar godne uwagi.

Blum, obejmując rządy, zastał sytuację gospodarczą trudną: ucieczka kapitałów z Francji, ucieczka złota z instytucji emisyjnej, kompletne wyczerpanie się kasy państwowej. Na te bolączki stworzyli sobie panowie Blum i Vincent Auriol program nakręcania konjunktury i w związku z tem zwyżki cen. Rząd chce drogą stworzenia obfitości środków pieniężnych sprowadzić potanienie kredytu i zwyżkę cen. Zwyżkujące ceny mają wyciągnąć z ukrycia stezauryzowane kapitały. Ma to dać ożywienie gospodarcze, wzrost obrotów, wzrost wpływów budżetowych, obniżkę obciążeń fiskalnych itd. itd.

Ale oczywiście jest to program przyszłości. Kapitały spłyną na rynek w najlepszym razie dopiero po pewnym czasie. Więc co robić narazie? Narazie nastąpi **„inflacja pomocnicza"**. Rząd zwróci się **do prasy drukarskiej** — licząc się z tem, że ogólne ożywienie pozwoli na szybką likwidację tej pomocniczej inflacji.

Czy tak istotnie będzie? Parlament francuski załatwił już szereg aktów ustawodawczych: o umowach zbiorowych, o bezpłatnych urlopach, o 40-to godzinnym tygodniu pracy, o zwyżce płac urzędniczych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ustawy te stawiają wytwórczość francuską w gorszej sytuacji konkurencyjnej w porównaniu z zagranicą. Koszty robocizny w przemyśle zwiększą się przeciętnie o 35%. Powstanie znane oddawna błędne koło: zwyżka płac — zwyżka cen. W przemysłach, pracujących na cele państwowe zapłaci państwo za tę reformę bezpośrednio. Liczne rzesze innych przedsiębiorstw mają dostać pomoc w formie taniego kredytu oraz zwiększonych premij eksportowych. Ale ostatecznie i te wydatki będzie musiał pokryć skarb. Wszystko to sięgnie grubych miljardów.

Oficjalne czynniki rządowe zapewniają, że ogólny deficyt budżetowy w roku bieżącym nie przekroczy 10—12 miljardów. Należy przypuścić, że wyniesie on więcej. Ale mniejsza o to. W każdym razie rząd pana Bluma rozpoczął ryzykowny wyścig: z jednej strony wydobywanie na światło stezauryzowanych i wywiezionych franków czy złota, z drugiej inflacja — niech będzie — „pomocnicza". Jeżeli owe pochowane miljardy wyjdą na wierzch szybko, wszystko dobrze. Lecz jeżeli się spóźnią? Wówczas w wyścigu wygra inflacja. Przestanie ona wtedy być „pomocniczą" a stanie się samoistną, żywiołową.

Narazie panowie Blum i Auriol wierzą, że wszystko „jakoś się ułoży". Ale niech tylko wznowi się ucieczka kapitałów i złota w miejsce spodziewanego powrotu zaufania — wtedy runie cały plan. Konsekwencje zaś tego byłyby wprost nieobliczalne.

Gd.

Polska radzi Gdańskowi, aby nie zmieniał statutu.

Warszawa, 8. 7. (PAT.) Półurzędowa agencja publicystyczna Polska Informacja polityczna ogłasza artykuł, w którym podaje m. in.:

Pierwsza ze spraw gdańskich, która wypłynęła podczas ostatniej sesji Ligi Narodów — sprawa wizyty okrętu „Leipzig" — posiada charakter międzynarodowy. Należy ją wyraźnie oddzielić od pozostałych spraw gdańskich. Wynikła ona w związku z pominięciem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów przy składaniu wizyt urzędowych przez dowódcę statku. Nie mamy dotychczas oficjalnego dyplomatycznego wyjaśnienia tego kroku. D. N. B. określiło ten fakt, jako reakcję na zaproszenie w roku ubiegłym, z okazji podobnej wizyty floty niemieckiej w Gdańsku, przedstawicieli stronnictw opozycyjnych, w czem dopatruje się obrazy najwyższego zwierzchnika niemieckich sił zbrojnych. Rozumiejąc nawet wrażliwość każdego żołnierza na szacunek należny najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych, uznać jednak musimy, że sprawa ta, wobec szeregu późniejszych wystąpień, wymaga wyjaśnienia na drodze dyplomatycznej i określenia, jakie były motywy postępowania dowódcy statku „Leipzig". Miarodajnych wyjaśnień w tej sprawie może udzielić tylko rząd niemiecki i należy mieć nadzieję, że będą one udzielone.

Przechodząc do drugiego zagadnienia: wystąpienia prezydenta Greisera w Genewie, Polska Informacja Polityczna pisze: Abstrahując od formy, mało licującej z powagą forum genewskiego, należy stwierdzić, że o ile w pierwszem swem przemówieniu p. Greiser występował przeciw interwencji przedstawiciela Ligi w wewnętrzne sprawy Gdańska — o tyle w drugiem przemówieniu, przechodząc do tonu agresywnego, domagał się radykalnej rewizji statutu wolnego miasta.

Dla opinji polskiej nie będzie obojętny fakt, że prezydent senatu z dużym naciskiem podkreślał respektowanie praw polskich w Gdańsku. Jednak że to sprawy nie wyczerpuje. Nawet o ile statut wolnego miasta wykazywałby pewne niedomagania, stanowi on jednak pewnego rodzaju całość. Jeśli więc senat wolnego miasta pragnie nad poszczególnemi częściami statutu tak łatwo przechodzić do porządku dziennego — to gwarancje co do respektowania innych części tego statutu mogłyby być uznane za niewystarczające. To zaś, niezależnie od obowiązków nałożonych na Polskę przez Ligę Narodów, musiałoby się stać zagadnieniem, które również bezpośrednio obchodzi Polskę.

Statut wolnego miasta, poza postanowieniami traktatowemi, **składa się z** szeregu umów dwustronnych polsko-gdańskich i w tej ostatniej swej części podlegał parokrotnie uzupełnieniom i modyfikacjom. Tego rodzaju „rewizja" była procesem dość normalnym.

Gdyby jednak dążeniem senatu miałaby być modyfikacja, czy zmiana któregokolwiek z bardziej zasadniczych postanowień umownych, które są przez ten senat uważane za niedogodne dla niego, — to musiałoby to pociągnąć za sobą i ze strony polskiej żądanie wprowadzenia szeregu zmian w dziedzinach, które interesom Państwa polskiego nie odpowiadają. Tylko w tych warunkach mogłaby być mowa o wzajemnem porozumieniu.

Warto byłoby, aby się w Gdańsku zastanowiono, czy w takim razie korzystniejszy jest dotychczasowy stan we wszystkich jego szczegółach, który jednak pozwolił na załatwienie szeregu życiowych i praktycznych spraw, czy też warto rozpoczynać akcję w kierunku dalej idących zmian, co nie byłoby rzeczą ani łatwą, ani prostą.

Rząd polski w każdym razie musiałby wtedy żądać dla siebie takich udogodnień, któreby pozwoliły mu nie zajmować się jak dotąd zbyt często drobnemi nieraz kłopotami gdańskiemi, i które pozwoliłyby handlowi polskiemu wykorzystywać port gdański w warunkach spokoju i bezpieczeństwa bez ustawicznych komplikacyj politycznych.

Oświadczenie prez. Greisera.

Londyn, 8. 7. (PAT.) Specjalny wysłannik „Daily Express" upzyskał wywiad u prezydenta senatu gdańskiego Greisera, który mu m. in. oświadczył: „Gdańsk skończył z Ligą, jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, nie mamy zamiaru zmieniać statutu gwarantowanego przez Ligę. Nasz stosunek wobec wysokiego komisarza jest osobistym, ponieważ uważamy, że on wprowadza zamieszanie. Nasze stosunki z obcemi krajami nie ulegną żadnej zmianie. Również nie planujemy żadnego zamachu stanu celem powrotu do Rzeszy niemieckie".

Rząd Bluma zlikwiduje strajki okupacyjne.

Paryż. 8. 7. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie senatu, na którem rozpatrywano sytuację wewnętrzną i politykę wewnętrzną rządu premjera Bluma, było bardzo ożywione. Dyskusję zapoczątkowała interpelacja sen. Henri Haye.

Obrady zakończyły się przyjęciem wniosku, iż senat ufa rządowi w sprawie zapewnienia ładu publicznego przy poszanowaniu praw republikańskich.

Obrady toczyły się w atmosferze gorączkowej. Senator Lemery, należący do grupy radykałów socjalnych, przemawiając po Henri Haye, oświadczył: Jesteśmy wobec spisku przeciwko instytucjom republikańskim. Ruch strajkowy, który rozpoczął się w czerwcu, jest tylko jedną z postaci tego spisku. Zależało na wypróbowaniu nowej metody, wymyślonej przez Moskwę. Obecnie nastąpiło pewne uspokojenie, ale w tajemnicy przygotowuje się nowa wielka ofenzywa. Za kilka miesięcy zapoznamy się z decydującem doświadczeniem. Czyż wobec takich gróźb mamy pozostać bezczynni? Różne międzynarodówki nie ukrywają swych zamiarów. Republika i obecny ustrój społeczeństwa mają ustąpić przed sowietyzacją i integralnym marxizmem. Obowiązkiem rządu jest bronić instytucji republikańskich i wolności. (oklaski w centrum i na prawicy).

Przemówienie swe Lemery kończy, zwracając się do ministra spraw wewnętrznych: Zapytuję pana ministra, czy rząd nie będzie tolerował dalszego okupowania fabryk i gospodarstw rolnych?

Minister Salengro odpowiedział: Rząd jest zdecydowany zapewnić ład publiczny. Jeżeli jutro będą czynione usiłowania w celu okupowania magazynów, biur, fabryk i gospodarstw rolnych, rząd położy temu kres wszelkiemi właściwemi środkami.

ODZNACZENIE POSŁA WAGNERA.

Warszawa. 8 lipca. (P. A. T.) W dniu wczorajszym ambasador republiki francuskiej p. Noel udekorował posła do Sejmu Edwina Wagnera, prezesa Zarządów głównych Związku Inwalidów Wojennych i Ociemniałych Żołnierzy R. P. oficerskim krzyżem Legji Honorowej, nadanym mu przez prezydenta Lebruna.

Prezes Wagner jest jednym z najczynniejszych działaczy na terenie międzynarodowych związków kombatanckich i położył duże zasługi na polu zacieśnienia węzłów przyjaźni z francuskimi kombatantami, jak i kombatantami innych państw.

ZGON CZICZERINA.

Moskwa. 8. 7. P(AT.) Agencja Tass donosi: Dziś zmarł w Moskwie po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 64, b. komisarz ludowy spraw zagranicznych Jerzy Cziczerin.

Biuletyn lekarski o śmierci Cziczerina głosi, że Cziczerin w r. 1925 zapadł na cukrzycę. W rezultacie infekcyj, które dołączyły się w r. 1928, rozpoczęło się porażenie nerwów, przyczem jednocześnie poczynił postępy proces sklerotyczny arteryj i mięśnia sercowego. W latach 1926—1929 Cziczerin leczył się zagranicą, zaś po powrocie do Moskwy r. 1930 został oddany pod stałą opiekę lekarską. Począwszy od stycznia b. r. stan zdrowia Cziczerina znacznie się pogorszył. Wczoraj nastąpił wylew krwi w mózgu, przyczem chory stracił przytomność i zmarł nie odzyskując świadomości.

———

Wiadomości bieżące.

8 lipca 1936

Środa
Elżbiety
Jutro: Weroniki
Wschód słońca 3·25
Zachód „ 19·56

TEATR WIELKI.

Środa: nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, godz. 8 w.: „Va Banque".
Czwartek, godz. 8 w.: „Va Banque".
Piątek, godz. 8 w.: „Va Banque".
Sobota, godz. 8 w.: „Va Banque".

TEATR COLOSSEUM.

Występy Nowego Teatru artystycznego z Warszawy: Codziennie godz. 20.30 — Spektakel Goldfadenowski w Galicyjskiem miasteczku.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miłość cygana".
CASINO: „Kobieta bez maski" i „Skandale miljonerów".
CHIMERA: „Rewolucja śmiechu".
KOPERNIK: „Sprawa 444" i „Promenada Miłości".
MARYSIENKA: „Biuro zaginionych ludzi".
MUZA: „Kapitan Sorel i syn".
PALACE: „Silvia Sidney".
PAN: „Katarzynka".
RAJ: „Rapsodja Bałtyku" w gł. r. M. Bogda i Brodzisz.
STYLOWY: „Droga bez powrotu" i rewja.
ŚWIT: „Quo Vadis".
TON: „Chciałbym a boję się" i „Tajemnica czarnego pokoju".
UCIECHA: „Azef" i rewja.

FOTOPLASTIKON (pl. Mariacki 5).
„Riwiera włoska".

— **Nowa sztuka w przygotowaniu.** W teatrach Miejskich rozpoczęto już próby komedji Elisa „Omal nie poślubna", która niebawem w Teatrze Rozmaitości ujrzy światło kinkietów. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

KOMUNIKATY.

— **Recital śpiewaczy Stefy Rodanne.** Śpiewaczka polska Stefa Rodanne, znana z występów w kraju i zagranicą, odśpiewa szereg pieśni francuskich w swoim recitalu śpiewaczym, który usłyszymy w dniu 8 b. m. o godzinie 18.05. Audycję nadaje rozgłośnia lwowska.

— **Wesoła audycja dla dzieci „Parada Bolibrzusków".** Ciekawa to rzecz dlaczego dzieci przepadają za niedojrzałemi owocami coć źle wychodzą na tem, dalej pogardzają dojrzałemi śliwkami, jabłkami czy gruszkami. Oto problem, który postara się rozwiązać Wiktor Budzyński w „Paradzie Bolibrzusków" — wesołej audycji dla dzieci według pomysłu Ady Artzt. Audycję nadaje Lwów na wszystkie stacje P. R. w dniu 8 b. m. o godzinie 15.45.

— **Ćwiczenia polowe 2-go Koła Zw. Rez. Lwowskich.** W niedzielę dnia 5 b. m. odbyły się wielkie ćwiczenia polowe Związku Rezerwistów Załogi Lwowskiej — przy pomocy dwóch grup operacyjnych t. j. grupy czerwonej pod dowództwem por. Djakowicza Józefa i grupy białej pod dowództwem kpt. Pawła Bieleckiego. — Stary, wyćwiczony żołnierz rezerwowy, który stara się niezapomnieć w Armji nabytych wiadomości teoretycznych i praktycznych, w czasie ćwiczeń wykazał należyte przygotowanie taktyczne tak bojowe jak i obronne.

— **Zarząd Okręg. Poczt. Przysp. Woj.** we Lwowie, dążąc do zrealizowania zadań z zakresu akcji samopomocowej, zrganizował w roku bieżącym kolonję wakacyjną P. P. W. dla dzieci pocztowców i pracowników P. A. S. T. oraz pracowników Polskiego Radja, w miejscowości letniskowej Dora pod Delatynem. Kolonja wakacyjna obejmie dwa turnusy: pierwszy w czasie od 6-go do 31-go lipca b. r., drugi od 3-go do 29-go sierpnia b. r. W przepięknie położonym pensjonacie wynajętym przez P. P. W. spędzą dzieci pocztowców pod opieką wychowawców, czas feryj wakacyjnych.

— **Obóz na Helu.** Od dnia 20 czerwca do 15. IX. b. r. trwa Obóz na Helu dla dorosłych członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Lwowskiego Oddziału L. M. K., Lwów, ul. Podlewskiego 1, codziennie od 12-tej do 14-tej, oraz w poniedziałki, środy i piątki od 18-tej do 20-tej.

Zapisy i wyjazdy odbywają się indywidualnie. Opłaty za pobyt w Obozie wynoszą: Za 4 tygodnie 85 zł., 3 tygodnie 64 zł., 2 tygodnie 43 zł., 1 tydzień 22 zł. Uczestnicy korzystają z 50-procentowej zniżki w obie strony. Pobyt bardzo urozmaicony bogatym programem zajęć i rozrywek.

KRONIKA MIEJSKA.

Ruch tramwajów. Od dnia 9 lipca do 25 lipca b. r. włącznie, z powodu przebudowy jezdni i torów M. K. E. w ul. Zyblikiewicza — zostanie ograniczony ruch tramwajowy na odcinku od ul. Zielona—Zyblikiewicza do pl. św. Zofji. W związku z powyższem wozy linji „2" nie będą dojeżdżały do końcowej stacji P. Szkoła Techniczna, a kurs będą kończyły przy Wałach Hetmańskich (Kawiarnia Wied.) — Kurs wozów linji „9" i „10" pozostaje niezmieniony.

Dodatkowe terminy komisyj poborowych we Lwowie. Zarząd m. Lwowa ustalił terminy urzędowania dodatkowych komisyj poborowych na Lwów-miasto w miesiącach: lipcu, wrześniu, październiku i grudniu 1936 r. w dniach 1 i 15 każdego miesiąca, w listopadzie zaś b. r. w dniach 4 i 15 natomiast w styczniu, lutym, marcu 1937 w dniu 15 każdego miesiąca. Jeżeli na wyznaczony dzień przypadnie niedziela lub święto, termin urzędowania komisji poborowej przesunie się automatycznie na dzień następny. Pobór dodatkowy odbywać się będzie w lokalu przy ul. Pijarów 33 o godz. 8 rano.

Zabezpieczenie emerytalne funkcjonarjuszy m. Lwowa. Prezydent miasta Lwowa dr. Ostrowski wydał szereg zarządzeń w sprawie pracowników miejskich, pozostających w służbie od 1 stycznia 1932, a do tej pory nieubezpieczonych. Pracownicy ci mogą wnosić podania o przyjęcie do Funduszu emerytalnego w drodze służbowej. — Ostateczny termin wnoszenia podań upływa 31 sierpnia b. r.

Gen. Litwinowicz-wiceministrem spraw wojskowych.

Warszawa, 8. 7. (PAT.) **P. Prezydent R. P. mianował dotychczasowego dowódcę O. K. VI. gen. bryg. inż. Aleksandra Litwinowicza II-gim wiceministrem Spraw Wojskowych i szefem administracji armji.**

* * *

Gen. bryg. inż. Al. Litwinowicz pochodzi z pow. słonimskiego, ziemi grodzieńskiej. Urodził się w Petersburgu w r. 1879, gdzie w r. 1897 ukończył 5-te gimnazjum. W jesieni tegoż roku przybył do Lwowa i wstąpił na Wydział budowy maszyn Politechniki lw. którą ukończył w r. 1905.

W latach 1901 i 1902 był prezesem Tow. Bratniej Pomocy Słuchaczów. Od r. 1905 poświęcił się wyłącznie pracy zawodowej.

Od r. 1910 nawiązał kontakt z członkami Związku Walki Czynnej i w jesieni tego roku został wiceprezesem założonego wówczas oficjalnie Związku Strzeleckiego we Lwowie. W roku 1912 skończył t. zw. podchorążówkę Zw. Strzeleckiego (właściwie kurs pod oficerski), w r. 1913 i 1914 uczęszczał na niższy kurs oficerski razem z obecnym szefem sztabu głównego gen. W. Stachiewiczem.

W jesieni r. 1912 złożył na rozkaz Komendanta Piłsudskiego pamiętną dla wszystkich przysięgę strzelecką. 1-go sierpnia 1914 r. zameldował się w kwaterze głównej w Krakowie. Rano 6 sierpnia 1914 wyszedł z „Pierwszą Kadrową". Od tego czasu pełnił funkcje intendenta 1. pułku, a następnie 1. Brygady aż do 30 IX 1916 r. tj. do chwili rozwiązania I. Brygady Legjonów.

Po rozwiązaniu 1. Brygady w randze kapitana został przydzielony do K-dy Legjonów, a następnie do Polskiego Korpusu Posiłkowego jako zastępca szefa intendentury komendy i korpusu. W tym charakterze pełnił służbę do połowy lipca 1917, w którym to czasie z powodu niezłożenia przysięgi został zwolniony z Legjonów, a po otrzymaniu polecenia K-dy P. O. W. w sierpniu 1917 r. przedostał się do Lwowa.

Utrzymując kontakt z wymienioną wyżej komendą i wypełniając jej zlecenia, zajął się ponownie pracą zawodową. W dniu 1 listopada 1918 r. zgłosił się do kpt. Nilskiego. Od dnia 23 listopada 1918 pełnił funkcje szefa intendentury Dow. Wschód przez cały czas oblężenia aż do kwietnia 1919 w randze majora. Zorganizował wówczas służbę intendentury i aprowizację tak oddziałów wojskowych, jak i ludności cywilnej Lwowa.

W czerwcu 1919 przeniesiony został do Warszawy na stanowisko zast. szefa Dep. gospodarczego MSWojsk. Od jesieni tego roku w randze podpułkownika, a następnie pułkownika jest szefem Dep. gospodarczego MSWojsk. Podczas wojny bolszewickiej na tem stanowisku pozostaje do połowy roku 1923.

Mianowany generałem brygady pełni od r. 1924 do końca lipca 1927 funkcje szefa Departamentu przemysłu wojennego MSWojsk., poczem obejmuje w sierpniu 1927 r. dowództwo okręgu korpusu nr. 3, które pełni aż do października 1935 r., kiedy wyznaczony zostaje na dowódcę O. K. 6 i z którego to stanowiska zamianowany został przez P. Prezydenta Rzplitej w dniu 4 bm. II-gim wiceministrem i szefem administracji Armji.

P. wojewoda Dziewałtowski Gintowt opuszcza Tarnopol.

P. Wojewoda tarnopolski Dziewałtowski Gintowt opuszcza w najbliższych dniach swe stanowisko i obejmuje inne wybitne stanowisko w centrali Ministerstwa spraw wewnętrznych. W najbliższych dniach zapadnie decyzja w sprawie nominacji nowego wojewody tarnopolskiego.

Katastrofalna posucha w Ameryce.

Nowy Jork, 8. 7. (PAT.) Szalone upały, panujące w zachodniej części Stanów Zjednoczonych spowodowały żywiołową klęskę posuchy. Na całym tym obszarze kraju, aż po zachodnie Kentucky temperatura dochodzi do 50 st. C. Żniwa w stanach Minnesota i Dakota należy uważać za stracone. Dotychczasowe szkody wywołane przez upały oceniają na sumę 300 miljonów dol. W wielu miastach topi się skutkiem gorąca asfalt na ulicach.

W północnej części stanu Dakota padły ofiarą upałów całe stada bydła. 200.000 rodzin farmerów jest w nędzy i potrzebuje natychmiastowej pomocy.

ZMIANY W GABINECIE WOJSKOWYM PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Jak się dowiadujemy, osobisty adjutant Pana Prezydenta Rzplitej, mjr. Zygmunt Gużewski w dniach najbliższych opuszcza zajmowane stanowisko. Mjr. Gużewski ma przejść do administracji. (ATE)

POD POZNANIEM KWITNĄ JABŁONIE PORAZ DRUGI.

Niezwykły wypadek natury wydarzył się pod Poznaniem w jednym z sadów w Dębcu. Mianowicie zakwitły poraz drugi w tym roku jabłonie, tak, że na tych samych drzewach są obok dojrzewających owoców, także nowe kwiaty.

ZŁOŻENIE Z URZĘDU PREZYDENTA MIASTA KALISZA.

Zarządzeniem władz wojewódzkich w Łodzi został złożony z urzędu tymczasowy prezydent miasta Kalisza, Kazimierz Sulistrowski. Niezwłocznie został wprowadzony na urząd dotychczasowy wiceprezydent Siwig.

Złożenie z urzędu prezydenta Sulistrowskiego nastąpiło z racji dochodzenia dyscyplinarnego w związku z uchybieniami i przekroczeniami budżetowemi.

ROZŁAM W Z. Z. Z. WE LWOWIE.

We Lwowie odbyło się zebranie prezydjum rady okręgowej Z. Z. Z., na którem uchwalono wotum nieufności dla dotychczasowego prezydjum Rady. Przewodniczący rady został zawieszony w swych czynnościach, a sekretarz rady został wydalony z organizacji. (ATE).

BRYTANJA POPIERA TEMPO ZBROJEŃ.

Londyn, 8. 7. (PAT.) Reuter dowiaduje się, iż tempo wzmocnienia obrony narodowej ma być przyspieszone. Sytuacja europejska jest powodem po ważnego zaniepokojenia rządu. Projekt ustawy o dodatkowych kredytach będzie wniesiony do Izby gmin w przyszły czwartek. Kredyty te będą przeznaczone nietylko na marynarkę, ale również na armję i lotnictwo. Przewidują, iż ogólna suma tych kredytów przewyższy 30 milj. funt. szterl., zamiast 20 milj. przewidywanych w chwili układania budżetu. Rozwój sytuacji europejskiej miał rzekomo przekonać ministrów o konieczności postawienia na pierwszem miejscu sprawy obrony narodowej, pomimo względów wynikających z zasady równowagi budżetowej.

50 OSÓB ZMARŁO WSKUTEK UPAŁÓW.

Nowy Jork, 8. 7. (PAT.) Wczoraj naskutek upałów poniosło śmierć 50 osób. Prezydent Roosevelt przyobiecał pomoc finansową 170.000 rodzin w okolicach, dotkniętych klęską suszy.

ŻYCZENIA MILJARDERA.

Londyn, 8. 7. (PAT.) Miljarder amerykański John Rockefeller ukończył dziś 97 lat. Rockefeller, który uważany jest za najbogatszego człowieka na świecie, oświadczył wczoraj w swej rezydencji Lekewoods (stan New Jersey) „pragnę żyć do 100 lat, a wówczas dopiero naprawdę zacznę życie na nowo".

KOPIEC MARSZAŁKA MA JUŻ 20 METRÓW.

Kraków, 8. 7. (PAT.) Dzięki intensywnej pracy kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu osiągnął już 20 mtr. wysokości. Obecnie do wykonania całości pozostaje jeszcze 16 mtr. w coraz bardziej zwężających się warstwach ku wierzchołkowi. Również w żywem tempie trwa praca nad urządzeniem otoczenia i dróg dojazdowych na Sowiniec.

OBROTY PORTU GDYŃSKIEGO W CZERWCU B. R.

Gdynia, 8. 7. (PAT.) Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego w m. czerwcu wyniósł 564.632,2 t. wobec 607.526,1 t. w m. maju. Obrót zamorski wyniósł 554.717 t. (596.813,1 t. w maju), z czego na przywóz przypada 88.766,1 t. (192.536,6 t. w maju), na wywóz zaś 465.950,9 t. (494.276,5 t.). Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 3.578,2 t. (3.482,7 t. w maju), w tem przywóz 518,5 t., wywóz zaś 3.059,7 t.

BUDOWA NOWEGO PAWILONU NA TARGACH WSCHODNICH.

Przed kilku dniami na terenie Targów Wschodnich rozpoczęto pracę około budowy nowego pawilonu wystawowego. Będzie to jedna z najokazalszych budowli wystawowych na terenie targowym. W tej chwili prowadzone są roboty ziemne, przy których pracuje około 100 robotników. Praca ze względu na pośpiech prowadzona jest na dwie zmiany. Już dziś możemy poinformować, że pawilon ten o powierzchni 1.000 m kw. i 11 m wysokości został niemal z miejsca zajęty przez ciężki i średni przemysł metalurgiczny z najpoważniejszemi firmami na czele.

Wystawa przemysłu automobilowego znajdzie pomieszczenie w innym pawilonie.

Dla informacji podajemy, że kosztorys nowego pawilonu, konstrukcji żelaznej wynosi 100.000 zł. a pawilon sam zbudowany według projektu arch. Ulama, zaopatrzony będzie w wodę, elektrykę gaz i t. d. Nad budową czuwa arch. Tarnawiecki.

ZBRODNIARZ UJĘTY I SKAZANY W 12 GODZIN PO NAPADZIE.

Ten swoisty rekord ustanowiła policja i sąd angielski. O godz. 0 min. 45 proboszcz w Brighton, znanem kąpielisku nadmorskiem, spłoszył złodzieja, który zakradł się do plebanji. Proboszcz zapamiętał dokładnie rysopis włamywacza i podał go policji. Dyrekcja policji rozesłała do wszystkich posterunków czynnych na mieście i w okolicy, zaopatrzonych w krótkofalowe stacje nadawczo - odbiorcze, radjogram z dokładnym opisem przestępcy. O godzinie 1 min. 15, a więc w pół godziny później, przestępca został ujęty. Ponieważ nazajutrz kończyła się sesja izby karnej, która zbiera się w Brighton co kwartał, policja przez całą noc opracowywała akta sprawy i nazajutrz rano wraz z przestępcą przesłała je do sądu. Nazajutrz o godzinie 11-ej przestępca skazany został na trzy lata więzienia.

POWITANIE AMBASADORA ŁUKASIEWICZA W PARYŻU.

Paryż, 8. 7. (PAT.) Cała prasa paryska podaje informacje o przyjeździe do Paryża ambasadora R. P., Łukasiewicza. Kilkanaście dzienników zamieszcza na pierwszych stronach fotografje, oraz sprawozdania z przyjazdu ambasadora. Organ radykalny „La Concorde“ poświęca p. amb. Łukasiewiczowi dłuższy artykuł pióra p. Gaston Martin, który podkreśla, że nowomianowany ambasador R. P., należy do młodej generacji polskiej, która poświęciła swą młodość walce o Polskę. Amb. Łukasiewicz, stwierdza publicysta, mimo młodego wieku, ma za sobą bogatą karjerę dyplomatyczną. Pobyt ambasadora w Moskwie i znajomość stosunków sowieckich będzie czynnikiem niezwykle dodatnim w jego pracy.

EPILOG ZAJŚĆ W CHRZANOWIE

Kraków, 8. lipca. (PAT.) W środę 8 bm. w krakowskim sądzie okręgowym rozpocznie się rozprawa przeciwko pierwszej grupie 12 oskarżonych o krwawe zajścia z dn. 29 kwietnia b. r. w Chrzanowie. Rozprawę prowadzić będzie wiceprezes sądu okręgowego kar nego dr. Nowosielski, oskarżać — prokurator Ojrzanowski.

Kraków, 8 lipca. (P. A. T.) Wczorajsza rozprawa przeciwko sprawcom zajść marcowych w Krakowie rozpoczęła się od przemówień obrońców. Również dzień dzisiejszy wypełnią przemówienia adwokatów w ogólnej liczbie 21.

Wyrok spodziewany jest w sobotę 11 bm.

GENERALNA ZNIŻKA TARYFY OSOBOWEJ PRZY WYJAZDACH LETNICH NA KRESY.

Pragnąc ułatwić spędzenie urlopów i wywczasów na Kresach Wschodnich — zarząd P. K. P. przyznał ogólnie dostępną zniżkę w wysokości 50 proc. na przejazd tam i spowrotem z pozostałego obszaru Polski na Wileńszczyznę, Grodzieńszczyzne, Suwalszczyznę, Polesie i Wołyń.

Prawo do korzystania z ulgi daje karta uczestnictwa, którą nabyć można w biurze podróży lub też w biurach „Ruchu“. Posiadając kartę taką, należy wykupić bilet normalny, przyczem kasa kolejowa wystawi na karcie odpowiednią adnotację.

Odległość przejazdu wynosić musi najmniej 250 km. Na podstawie tak nabytego biletu otrzymuje się bezpłatny powrót po conajmniej 7-dniowym pobycie na kresach, przyczem obok tej ulgi nabywca karty ma prawo do 4 przejazdów ulgowych ze zniżką 50-proc. po terenach wschodnich.

Ta niezwykle znaczna i ogólnie przystępna ulga wywołała znaczne zainteresowanie szerokich warstw, bowiem przy zastosowaniu tej ulgi przejazd naprzykład z Warszawy do Białowieży i spowrotem wynosi 12 zł. 20 gr., czyli tyle, ile normalnie płacą dzieci do lat 10.

Przy nabywaniu karty należy okazać jakiekolwiek „dowody tożsamości“ tj. legitymacje, zaświadczenia i t. p., jeżeli tylko są zaopatrzone w fotografję i nie są przedawnione.

———

Zbadanie sarkofagu Marszałka Piłsudskiego

Kraków. 8. 7. (P. A. T.) Wczoraj w krypcie Św. Leonarda na Wawelu komisja, złożona z gen. Wieniawy-Długoszowskiego, szefa sanitarnego MSWojsk. gen. Roupperta i lekarza mjr. Kalinińskiego przeprowadziła okresowe badanie sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego; wczoraj zaś w sali zarządu Wawelu odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego uczcze nia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział: gen. Wieniawa-Długoszowski, gen. Rouppert, wojewoda krakowski Gnoiński, rektor Szyszko-Bohusz, mjr. Kaliciński, naczelnik Urzędu woj. dr. Wąsowski, konserwator woj. Treter, imieniem Kapituły katedralnej ks. prałat Kulig i in.

Na posiedzeniu rektor Szyszko-Bohusz przedstawił sprawozdanie z postępu robót nad wykonaniem nowej krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu pod wieżą „Srebrnych Dzwonów“. W wyniku posiedzenia uchwalono ogłosić konkurs na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Min. Cot wydaje Sowietom tajemnice wojskowe.

Paryż. 8. 7. (PAT.) Dzienniki prawicowe „Echo de Paris“ i „Le Jour“ atakują coraz gwałtowniej ministra lotnictwa Cota, zarzucając mu, iż zarządził on wydanie Sowietom niezwykle doniosłych wynalazków wojskowych. Naczelny redaktor „Echo de Paris“, znakomity lotnik z czasów wojny, deputowany de Kerillis, pisze w swoich rewelacjach, że min. Cot. w dn. 23. czerwca wystosował do sztabu głównego wojsk lotniczych i departamentu konstrukcyj lotniczych pismo, polecające wydać władzom sowieckim plany i modele wieżyczki pancernej, uzbrojonej karabinem maszynowym oraz typ działa lotniczego z r. 1923, strzelającego po przez oś śmigła. De Kerillis oświadcza, że są to najdonioślejsze wynalazki wojskowo - lotnicze po wojnie, zapewniające lotnictwu francuskiemu przewagę i protestuje gwałtownie przeciwko udzieleniu ich Sowietom, które jutro mogą być sprzymierzeńcami Niemiec przeciwko Francji.

W dalszym ciągu swej informacji dep. De Kerillis ogłasza list, otrzymany od płk. Belangera, znanego konstruktora dział, który ukończył właśnie prace nad aparatem celowniczym, udoskonalającym działo lotnicze typu 1923 r., Płk. Belanger oświadcza, że właśnie miał przedłożyć swoje gotowe plany i rysunki ministerstwu lotnictwa, gdy przeczytał o zamiarze zakomunikowania ich przez rząd francuski Sowietom. Aczkolwiek nie podziela on poglądów politycznych de Kerillisa, zgadza się jednak z nim w tej sprawie całkowicie. Pracował on nad tym wynalazkiem po to, by służył Francji, a nie Sowietom. Albo zatem min. Cot da mu gwarancję że wynalazki w zakresie obrony kraju nie będą komunikowane żadnemu obcemu państwu i wtedy wręczy mu swe plany, albo w razie odmowy takiej gwarancji, zatrzyma plany przy sobie.

Dep. Kerilis zapowiada dalsze artykuły na ten temat.

———

Konferencja w sprawach emerytalnych.

Warszawa. 7 lipca (P. A. T.) Dn. 7 bm. przy współudziale wicepremiera Kwiatkowskiego oraz podsekretarzy stanu Grodyńskiego i Lechnickiego odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja w sprawach emerytalnych. W konferencji tej, prócz posłów i senatorów, wchodzących w skład specjalnej komisji emerytalnej, wzięło również udział szereg osób z pośród zainteresowanych ministerstw.

Przedstawiciele Ministerstwa Skarbu zreferowali całokształt zagadnienia oraz wyniki dotychczasowych prac nad zmianą dekretu emerytalnego z listopada r. ub. W referatach tych podkreślono, że przy dwukrotnym wzroście liczby emerytów w okresie od 1924 do 1936 r. wydatki na emerytury wzrosły przeszło 5-krotnie. Gdy jeszcze w 1929/30 r. wydatki emerytalne w administracji, przedsiębiorstwach i monopolach państwowych wynosiły 4 proc. ogólnej sumy wydatków, to w r. 1936/37 po dokonanych zmianach wyniosą 7,2 proc.

Zmiany, wprowadzone w zakresie emerytur dekretem z listopada r. ub., oznaczają dla Skarbu Państwa zmniejszenie wydatków o ok. 43 miljn. zł., na którą to kwotę składa się 29 miljn. zł. efektywnych oszczędności i 14 miljn. zł. dzięki zahamowaniu corocznego wzrostu wydatków emerytalnych.

Wszystkie świadczenia emerytalne wyniosły w r. 1935/36 zł. 284,2 miljn. Gdyby dekret listopadowy nie został wydany, suma ta podniosłaby się w r. 1936/37 do conajmniej 298 miljn. zł.

Na konferencji wyjaśniono również, że wysuwany postulat zniesienia ograniczeń dekretu emerytalnego i wyrównania powstałych stąd braków dla budżetu państwowego przez skasowanie dodatków służbowych i funkcyjnych, nie mogą być brane realnie pod uwagę, gdyż dotknęłoby to przedewszystkiem najniżej uposażonych urzędników. Na 1 stycznia r. b. na 69.887.887 osób, pobierających dodatki służbowe, dodatki nie przekraczające 100 zł. miesięcznie, pobierało 67.041 osób (w tem bardzo duża ilość dodatków po 40 zł. i niżej) na łączną kwotę 29 miljn. zł.; dodatki w wysokości ponad 100 do 200 zł. pobiera 1.938 osób na kwotę 3,5 miljn. zł. i tylko ok. 2,5 miljn. zł. przypada na dodatki służbowe powyżej 200 zł. miesięcznie. Jeśli chodzi o dodatki funkcyjne, to wynoszą one ok. 6 miljn. zł. rocznie, przyczem ok. 50 proc. tej kwoty przypada na dodatki mniejsze, nieprzekraczające 200 zł. Wszystkie te dodatki wykazane zostały w sumach brutto. Zostały one znacznie już zmniejszone łącznie z uposażeniem wskutek progresywnego podatku specjalnego, który, niezależnie od innych zarządzeń regulujących pobory, zmniejszył najwyższe po bory wraz z dodatkami o 25 proc.

Rozważając obecnie zagadnienia emerytalne, naskutek podniesienia tej sprawy w kołach poselskich i przez zainteresowane zrzeszenia emerytów, Ministerstwo Skarbu dąży do złagodzenia przepisów dekretu z listopada r. ub. w stosunku do osób zasłużonych wobec narodu i społeczeństwa polskiego, przy zachowaniu postulatu niezwiększania wydatków na świadczenia i w ten sposób, aby zmiany te nie dotknęły emerytów, nabywających swe prawa w służbie polskiej.

Odnośne tezy Ministerstwa Skarbu zostały poddane na konferencji dyskusji, która będzie jeszcze kontynuowana przy współudziale delegatów zrzeszeń emerytów. W toku dyskusji wysunięte zostały pewne koncepcje zasadniczej reformy emerytur, które również poddane będą rozważeniu.

WALKA Z ARABAMI.

Jerozolima. 8. 7. (PAT.) Wczoraj w pobliżu M. Rishonlezione dwóch dozorców żydowskich zostało zaatakowanych przez uzbrojonych Arabów, którzy rozpoczęli strzelaninę. Policja odpowiedziała strzałami, przyczem jeden Arab został zabity.

W pobliżu Deirsara wojsko było ostrzeliwane i odpowiedziało strzałami. Ilość rannych Arabów jest nieznana. W czasie operacyj wojskowych w pobliżu Nablus zostało zabitych jeszcze 6 Arabów.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

WOJCJECH BARANOWSKI 82

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Niech Jan nie lamentuje, tylko dzwoni do pana mecenasa do sądu na Łukiszki — komenderowała już energicznie gospodyni, a tymczasem rozrywała prawie sukienkę na omdlałej i zabierała się do jej cucenia...

— Naszatyrnego spirtu i odekolonu dać mnie, tylko prędko. Tak jej nasz pan nie powinien zastać...

Ale amonjak i woda kolońska długo nie pomagały. Tymczasem Wojnicz, otrzymawszy telefoniczną wiadomość w pokoju adwokackim, pędził do domu dorożką co koń wyskoczy. I jemu wszystko się nagle zakręciło w głowie. I on znalazł się w szalonym, mętnym chaosie obaw i przypuszczeń. Że to nie jest wypadek natury czysto fizycznej — nie wątpił. Ale jakże silny cios ugodzić musiał w tę dziewczynę — próbował myśleć — jeśli ją zwalił z nóg choć mocna i dzielna. I co z tego dalej wyniknie? W tym punkcie jednak zaczynała się tragiczna niewiadoma. Może jednak lekarz da złemu radę doraźnie, a potem wszystko się jakoś wyklaruje. Jeszcze z sądu zadzwonił pan Eustachy do starego dorpackiego kolegi doktora Minkiewicza, którego wiedzy, inteligencji i niezmiernej zacności ufał w równym stopniu.

Doktór mieszkający na „Żandarmskim zaułku“ na plac Katedralny miał bliżej, zastał go więc już w pokoju Zosi. Zemdlona otworzyła co prawda wreszcie oczy, ale robiła w dalszym ciągu wrażenie nieprzytomnej. Z twarzy jej odpłynęła krew i była papierowo blada. Oddychała z trudnością. Nie mówiła nic. Nie odpowiadała na żadne zapytania, zdając się nie widzieć wcale otoczenia. Raz tylko szepnęła jedno jakieś słowo. Zdaje się, że brzmiało ono: Adam. Wnet jednak popadła znów w zupełną prostrację. Lekarz widocznie był zaniepokojony i miał poważny wyraz twarzy. Na mądrym czole jego zarysowała się zmarszczka głęboka zawodowego namysłu i niemniejszej pewnie serdecznej ludzkiej troski. Człowiek ten nie umiał się nigdy bowiem ograniczyć do roli fachowca. Zrsztą i jako taki musiał poznać przyczynę omdlenia. Tymczasem badał jednak starannie chorą, osłuchując przedewszystkiem jej serce. Pracowało z trudnością. Trzeba było uciec się do zastrzyku kamfory. Ten wkrótce zaczął działać, ale na stan duchowy chorej nie wpływał. Milczała w dalszym ciągu.

Widząc, że od niej samej dowiedzą się niewiele, zaczęli się razem z Wojniczem rozglądać po pokoju. Wnet dostrzegli bez trudu zmięty list jakiś a niedaleko kopertę, które upadającej musiały z rąk wylecić zapewne. W tym liście znajdowała się oczywiście odpowiedź na wszystko. Ale jakże czytać cudzy list?... To nawet w tak wyjątkowych okolicznościach nie godziło się z wyczulonem dorpackiem sumieniem i honorem. Starzy koledzy spojrzeli więc na siebie bezradnie, poczem Wojnicz podjął cenny dokument z podłogi i schował go w Zosinem biurczku. Mimowoli dostrzegł jednak na kopercie nazwisko i adres wysyłającego... Ach, Ankwicz... To zastanowiło go, więc zaczął siłą rzeczy wspominać wszystko, co mógł, z pobytu tego ostatniego w Wilnie. O jakiejś próbie flirtu z Zosią z tej strony nie było mowy. Tembardziej o jakichś zuchwalych oświadczynach listownych. Na to Ankwicz był za solidny, a panna zbyt niedostępna.. Więc co u licha mogli mieć za interesy!... I tu jak błyskawica przeleciał mu przez myśl fragment rozmowy przy śniadaniu u Georges'a. Wzmianka o jakimś literacie Zrębie, w którego towarzystwie widywano w Warszawie Zosię... Czyżby to było w związku z nim? Trudno wiedzieć, wyrobiona przez pracę długoletnią w sądownictwie domyślność mówiła Wojniczowi jednak, iż jest na dobrym śladzie. Powiedzieć to doktorowi, czy nie? — Lecz to jej tajemnica... Więc nie powiedział. Doktór Minkiewicz również nie pytał o nic. I tylko sam usiłował przeniknąć sytuację, jedno przyjąwszy za pewnik, iż powód zasłabnięcia tkwi w przyczynach przedewszystkiem moralnych.

— Wyjątkowo silny shock nerwowy — brzmiała jego niezmienna jak zwykle diagnoza — gdy wyszedłszy od Zosi, znaleźli się w zacisznym gabinecie.

— Czy sądzisz, że to może mieć przebieg niebezpieczny?

— Narazie nie umiem na to odpowiedzieć jeszcze. To zależy od organizmu. Mogą być, nie ukrywam, nawet pewne powikłania mózgowe. Spodziewajmy się jednak, że młodość zrobi swoje i sama złe zwycięży. Stan ostry minie więc może niezadługo, pozostaną natomiast skutki nerwowe wstrząsu, a tych zgóry przewidzieć niepodobna.

— Cóż więc zamierzasz robić?

(C. d. n.)

Polski rekord wysokości na szybowcu.

Ustjanowa. 8. 7. (PAT.) Wczoraj po południu obliczono według międzynarodowych przepisów kontroli sportowej wysokość, osiągniętą w dniu wczorajszym na szybowcu przez pilota Antoniaka. Wysokość ta wynosi 3.342 mtr. ponad punkt startu i dosięga blisko rekordu, ustalonego swego czasu w Brazylji i wynoszącego 3.800 mtr., a przekracza najwyższą wysokość osiągniętą w Europie, wynoszącą 2.800 mtr.

Zadaniem na dzień wczorajszy było osiągnięcie wysokości niemniejszej niż 1.400 mtr.. oraz dokonanie przelotu nie krótszego niż 50 klm. Przez cały dzień był wiatr słaby zachodni i północno-zachodni. Lotów dokonano 50, przelotów — 9. W przelotach tych, według wiadomości dotychczas posiadanych, najdłuższy będzie prawdopodobnie przelot por. Henneberga, który osiągnął na szybowcu C. W. 5 przelot ok. 110 klm. Wszyscy zawodnicy, którzy brali udział w przelotach, wykonali zadania dnia co do odległości. Bardzo wielu zawodników wykonało również zadania co do wysokości. Pozatem 3 zawodników dokonało przelotu do Bezmiechowej i z powrotem, który to przelot stanowi stałe zadanie zawodów.

Dlaczego Europa — nazywa się Europą?

Istnieje tak stara anegdotka o pewnym astronomie, który pokazywał laikowi mapę księżyca i wskazując palcem na jeden punkt — powiedział: „A to jest krater Tycho“. Laik spojrzał na uczonego z niesłychanym podziwem i zawołał: „Nauka jest cudowna, odkrywa rzeczy zdumiewające. Ale niech pan mi powie skąd pan wie, że ten krater tak się nazywa?“

Rzeczy mają swe nazwy i jeśli nawet powyższa anegdotka nie jest prawdziwa, dowodzi ona, że ludzie sądzą słusznie, że nazwa nie jest tylko naklejką bez związku z przedmiotem.

Jest rzeczą ciekawą zajrzeć za kulisy słów najpospolitszych, najbardziej używanych i dotrzeć do ich źródeł.

Skąd naprzykład pochodzą nazwy części świata? Dotychczas opierano się tu raczej na legendach i przypuszczeniach, niż na badaniach sumiennych. Przypuszczano, że słowo „Europa“ pochodzi z fenickiego „ereb“ — „ziemia, gdzie słońce zachodzi“. — Czy tak jest doprawdy?

Hans Philipp wydał publikację, wyjaśniającą, że w rzeczywistości „Europą' nazywali starożytni tylko niewielkie terytorjum, położone na północ od Grecji. Nazwa Orpos, albo Europos zachowała się i później jako innej prowincji Macedonji. Tak naprzykład Herodot mówi o królu perskim, że „chciał on przeprowadzić swoją armję do Grecji, po przebyciu Europy“.

W miarę poznawania dalszych ziem północnych nazwę tę rozszerzano i na inne terytorja i za Konstantyna nazywano tak wszystkie ziemie wokół Bizancjum. Wreszcie nazwano Europą wszystkie kraje jeszcze dość mało znane, rozciągające się na północy, zamieszkane przez „barbarzyńców“.

Nazwa „Azji“ także pochodzi od Greków, bo już Homer wspomina o morzach Azji, a Herodot daje to imię zapleczu kolonij jońskich; stopniowo nazwa ta przechodzi na wszystkie ziemie odkryte na wschodzie.

Jeśli chodzi o Afrykę, to Grecy nazwali znaną im tylko północną część „czarnego lądu“ Libją, a dopiero Rzymianie po podbiciu Kartaginy nazwali nową prowincję „Africa“; mieszkało tam bowiem posłuszne im plemię Afrykanów.

Że „Ameryka“ pochodzi od imienia jednego z jej odkrywców Amerigo Vepucci, jest rzeczą ogólnie wiadomą, ale skąd ta nazwa „Australja“?

Otóż imię „terra australis“, od którego nazwa ta pochodzi, ma swe źródło w dziwacznej teorji geograficznej Ptolemeusza. Narysował on mapę świata, na której Azja i Afryka były jednym kontynentem, którego południowa granica była imaginacyjną linją przechodzącą przez dzisiejszą Somalję i Indje. Na południe od tej linji mieściły się ziemie nieznane „terra australis“, które według obliczeń ówczesnych istnieć tam musiały, bo inaczej... glob nasz nie miałby równowagi.

W wiele stuleci potem, w 18 w., gdy odkryto rzeczywiście nowe lądy na południu nazwano je za Ptolemeuszem „Australją“.

DZIEŃ PSA NA TARGACH WSCH.

W program Wystawy Łowieckiej, która odbędzie się w ramach „Targów Wschodnich“ wchodzi również pokaz psów rasowych. Pokaz ten urządza Lwowski Oddział Polskiego Związku Hodowców psów rasowych w Warszawie. Pokaz ten trwać będzie tylko jeden dzień, a to ze względu na psy, które nie mogą dłużej pozostawać w klatkach. Dla zamiejscowych Wystawców jednak stać będą do dyspozycji odpowiednie boksy, a psy zapewnione będą miały należytą opiekę i wyżywienie. Transport psów w drodze powrotnej bezpłatny. Dla Wystawców poważne ulgi przejazdowe.

Zgłoszenia na specjalnych drukach należy uskutecznić do końca lipca br. Taksa wystawowa od jednego psa wynosi dla członków Związku zł. 1.50, dla niecz łonków 3 zł.

Druki wysyła i wszelkich informacyj udziela biuro Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, Lwów Ossolińskich 11. telef. 218-59, w godzinach między 10 a 13 wyłącznie tylko w dnie powszednie.

Program radjowy.

Czwartek, 9 lipca.

Lwów. Godz. 8.00: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Trans. z Poznania. Orkiestra E. Raabego. 12.55: Muzyka lekka z płyt. 13.05: Dziennik południowy 14.30: Płyty. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Trans. z Warszawy. „Lipiec na niebie i ziemi“, pogad. St. Sumińskiego dla dzieci starszych. 16.00: Transm. z Ciechocinka. Koncert orkiestry Filh. 16.45: Odczyt wojskowy. 17.00: Transm z Krakowa. Pieśni Griega w wyk. K. Kruszewskiego. 17.20: Płyty. 17.50: Transm. z Krakowa. „Znaczenie powietrza górskiego dla zdrowia“, pog. wygł. dr. Bol. Skarzyński. 18.00: Silva rerum. 18.05: „W niedzielne popołudnie' — odczyt. 18.15: Muzyka lekka z płyt. 18.25: „Minuty literackie“. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Trans. z Wilna. słuchowisko pt. „Romans eskimoski“. 19.30: Koncert Polsk. Kapel. ludowej. 20.15: Utwory Maxa Regera 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka akt. 21.00: „Nasze pieśni“ w wyk. K Norskiej. 21.30: Melodje rewjowe i filmowe. 22.00: „Sport w Wilnie“. pogadanka. 22.10: Wiadomości sportowe. 22.15: „Zaloty' audycja muzyczna.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zarząd PZPN postanowił zawiesić Ruch w prawach członka, przekazując ostateczne dochodzenie w sprawie meczu z Cracovią zarządowi Ligi. Ponadto zarząd PZPN przekazał Lidze przeprowadzenie dochodzeń w sprawie zajść na meczu Śląsk - Wisła i surowe ukaranie tych, którzy zawinili gorszące zajścia. Prawdopodobnie boisko Śląska będzie zamknięte.

Giełda z dnia 8 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.12. Berlin 212.92. Gdańsk 99.80. Londyn 26.44. Oslo 132.77. Paryż 34.94. Praga 21.91. Zurych 172.61. Wiedeń 98.80. Tendencja przeważnie słabsza. **Waluty:** Belgja 89.05. Dol. St. Zj. 5.25 i pół. Floreny 358.75. Franki fr. 34.92. Fransz. 172.45. Funty ang. 26.42. Guldeny 99.80 Korony cz. 19.70. Marki niem. 135. Szyl. austr. 98. Marki niem śr. 145. **Akcje:** Bank Polski 103. Cukier 28.50. Lilpop 12.75. Nieco mocniejsza. **Papiery:** 3 inwest. nie notowana. 5 konwers. 49.50. 6 dolarowa 68. 4 pr. dol. 48. 7 stabiliz. 51.25 ost. drobne.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 360/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski podaje do publiznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1936 r. o godz. 9 w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Leszka Kostycza z Posady Jaśliskiej nieruchomości obj. whl. 173 i pół whl. 174 gm. kat. Posada Jaśliska, wpisanej do ksiąg grunt. Sądu grodz. w Rymanowie, obejmującej grunty orne, pastwiska, łąki i nieużytki z budynkiem gospodarczo-mieszkalnym obszaru około 19 morgów 845 sążni. Nieruchomość oszacow. została na 7078 zł. 88 gr., cena zaś wywołania wynosi 5309 zł. 16 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 708 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od licytacji i że uzyskały postanowienia właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rymanowie ul. Piłsudskiego w sali Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rymanów, 6 lipca 1936. 2280K

Km. 1411/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, w sprawie egzekucyjnej Dra M. Mozesa, adw. we Lwowie przeciw dłużnikom egz. Marji 2 śl. Świerczkowej i tow. w Łobozwi, podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 602 k. p. c. w dniu 3 sierpnia 1936. o godz. 9. przystąpi do sprzedaży ruchomości zajętych protokołem, a należących do dłużników i składających się z 1 fortepianu Nowaka w Krakowie i 3 m owsa, oszacowanych na łączną kwotę 730 zl. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w czasie i miejscu oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Lwów, 8 lipca 1936. 2289K

I. Km. 1278/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący, ogłasza że dnia 11 sierpnia 1936 r. o godz. 8.30 rano w Sądzie grodzkim w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej w sali Nr. 14. a. II p. odbędzie się licytacja realności obj. whl. 19. ks. gr. gm. Prałkowce składającej się z parc. bud. lkat. 41, na której znajduje się budynek, wozownia stodoła oraz parc. bud. lkat. 107, na której również znajduje się budynek oraz pgr. 30/2, 31 94. 97/2. 205. 206, 214/3, 238/3, 241/2, 243, 244, 245/1, 253 i 240/2 o łącznym obszarze 3 ha 31 a 49 m kw. z tem, że grunta orne obsiane są pszenicą i żytem realności obj. whl. 102 ks. gr. gm. Prałkowce składającej się z pgr. lkat. 242/2 o obszarze 20 a 46 m kw., obsianych żytem tudzież realności obj. whl. 293 ks. gr. gm. kat. Prałkowce składającej się z pbud. lkat. 105, na której znajduje się budynek murowany z cegły, oraz pgr. lkat. 207. 208/2 i 254/3 o łączn. obszarze 1 h 27 a 10 m kw, w czem grunta w całości obsiane są pszenicą i żytem. Realności obj. whl. 19, 102, 293, ks. gr. gm. Prałkowce oszacowane zostały na łączną kwotę zł. 11.220. Cena wywołania realn. obj. whl. 19, 102, 293 ks. gr. gm. kat. Prałkowce wynosi zł. 8.415. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. w kwocie zł. 1.122.—. Rękojmia winna być złożona w gotówce albo w takich papierach wart. lub książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienia właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś sprawy w Sądzie grodzkim w Przemyślu. Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należytości z tytułu podatków i danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty przysługującego im prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1936. 2284K

IX. Km. 201, 484, 1302 i 1345/36. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie, Mieczysław Grossman mający kancelarję przy ul. Kochanowskiego 21. na podstawie art. 604. § 1. kpc. podaje do publicznej wiadomości że 1) dnia 28 lipca 1936 o godz. 12 we Lwowie ul. Krakowska Nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z 20 płaszczy zimowych oszacowanych na łączną sumę 600 zł. 2) że dnia 28 lipca 1936 o godz. 8.45 we Lwowie ul. Zyblikiewicza Nr. 26. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z zegarka i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1960. 3) że dnia 28 lipca 1936, o godz. 11.30 we Lwowie ul. Pawlikowskiego Nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z mebli i maszyny do pisania oszacowanych na łączną sumę zł. 980. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX.

Lwów, dnia 4 lipca 1936. 2287K

Km. 382/36. Sprawa egz. Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie przeciw Michał Krasnopolski wl. dóbr. w Lataczu pto 415 zł. 41 gr. Obwieszczenie. Kom. Sądu Grodz. w Tłustem urzędujący w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 3 sierpnia 1936 o godzinie 10 przedpoł. w Lataczu odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości a mianowicie naczynia srebrne a to: 14 łyżek, 9 noży, 11 nożyków 18 widelców, 2 chochle, 1 cukiernica, 1 papierośnica, 7 karabinków 1 rewolwer, 1 futerko stare, 1 aparat radjowy, 1 detefon zepsuty, 8 ubrań męskich różnych kolorów oszacowanych na łączna kwotę 985 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłuste, dnia 6 lipca 1936. 2286K

I. Km. 760/36. Strona zobowiązana Semen Tkaczuk s. Dmytra w Kamionkach wielkich. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egz. Józefa Olewicza s. Jana w Kamionkach wielkich odbędzie się dnia 18 sierpnia 1936 r. o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr. 70 I p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Gminy Kamionka Wielka whl. 2888 pgr. lkat. 5633 rola wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1200 zł., najniższa oferta 800 zł. ks. gr. gminy Kamionka Wielka whl. 2609, pgr. lkat. 5651 rola i pgr. lkat. 5661 łąka, wart. szac. wraz z przynależ. 2500 zł., najniższa oferta 1661 zł., ks. gr. gminy Kamionka Wielka whl. 3220, pgr. lkat. 832 łąka, pgr. lkat. 833 rola, wart. szac. wraz z przynależ. 650 zł., najniższa oferta 433 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki w Kołomyi uprasza się o zanotowanie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Kołomyja, 6 lipca 1936. 2283K

II. Km. 360/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Turce n/Str. rewiru II, Jan Wojdyło, mający kancelarję w Turce n/Str. Rynek l. 16, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1936 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Turce n/Str. sala Nr. 23 II p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Łesyka zamieszkałego w Turce n/Str. nieruchomości, składającej się z domu murowanego, parterowego blachą krytego, położonego przy ul. Legjonów pod Nr. 89 wraz z parcelą budowlaną około 120 m kw. powierzchni na tej parceli zbudowanego, wreszcie ogrodu około 320 m kw. powierzchni obejmującego Józefa Łesyka własnej. Powyższa realność stanowiąca zwarty kompleks granicy od wschodu z ul. Legjonów, od zachodu z potokiem Litmierz, od południa z realn. Twa Kaczkowskiego, zaś od północy z realnością Majera Schindlera. — Nieruchomość nie ma urządzonej ks. grt. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.900, cena zaś wywołania wynosi złotych 7.425. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 990. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Turce n/Str. sala Nr. 23 II p.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Turka n/Str. dn. 2 lipca 1936. 2285

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.